

Gdzieś, w między żebrami wnęce

Trzymało Dziewczę skarb swój - serce.

Trzymało, dbało o nie i chroniło.

Pilnowała Dziewuszką by się nie zbiło.

Albowiem prawdziwy był to kryształ!

Nawet w mroku jarzył się i błyszczał.

I ile dobra, ile miał w sobie miłości.

Jednak nikt nie widział go w pełnej okazałości.

Nie chciało do środka Dziewczę wpuścić nikogo;

Na każdego nastawione było nieco wrogo.

I siedziała sama po cichu w mroku.

Tak mijał dzień po dniu, rok po roku.

Aż nagle wybiła dla Dziewuszki ostatnia godzina.

I doszło do niej, że życie to była zwykła drwina.

Bo co to było za życie, bez dla serca kompana?

Z między żebrami kryształu, została zwykła plama.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Overlook, dodano 15.07.2019 08:59

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).